



Omówienie posiedzenia Okręgowej Rady Lekarskiej



SEKRETARZ
ORL WIL
WOJCIECH
BUXAKOWSKI

7 listopada odbyło się kolejne posiedzenie ORL. Obradom przewodniczył prezes WIL Krzysztof Kordel.

Po przyjęciu porządku obrad RO wytypowała kandydatów do odznaczenia Meritus Pro Medicis. Jest to najwyższe odznaczenie przyznawane przez Naczelną Radę Lekarską (NRL) szczególnie zasłużonym dla izby lekarskiej. Niestety, Wielkopolska do tej pory nie ma za wielu kawalerów tego odznaczenia, co wynika

z niekorzystnego układu sił w NRL. Lekarzy godnych kandydować do tego orderu mamy przecież wielu, jednak niewielu z nich dostało tego zaszczytu. Wytypowani zostali: Krzysztof Kordel, Krzysztof Tuszyński, Stanisław Schneider i Wiesław Wawrzyniak. Krzysztof Tuszyński zrezygnował, argumentując, że czuje się wystarczająco wyróżniony i wzruszony samą nominacją przez kolegów. Miejmy nadzieję, że tym razem NRL pozytywnie rozpatrzy nasze kandydatury.

Następnym punktem obrad było rozpatrzenie Apelu Komisji Stomatologicznej ORL do NRL o wznowienie prac nad zagadnieniem zwanym autonomią zawodu lekarza dentystry. Apel oraz jego uzasadnienie w szerokim referacie przedstawił Andrzej Cisło. Wynika z niego, że dentyści nie są zadowoleni ze swojej reprezentacji w organach izby lekarskiej. Nie chodzi o ilościową reprezentację w organach, bo ona jest ustawowo zagwarantowana, ale o to, że do organów Naczelnej Izby Lekarskiej (NIL) głosami lekarzy są wybierani dentyści, którzy nie mają poparcia środowiska stomatologów. Wobec powyższego chcieliby, aby na wszystkich szczeblach reprezentacji dentyistów wyborów dokonywali tylko dentyści. Rozumiem, że wtedy lekarzy wybieraliby też tylko lekarze. W wypadku kandydatów na stanowiska funkcyjne przeznaczone dla dentyistów w NRL ORL miałyby mieć obowiązek zasięgania na ich temat opinii lub wskazań. Nie wiem, czy taka opinia byłaby wiążąca. Jeśli nie, to nie ma to sensu. Jeśli tak, to stoi to w sprzeczności z zasadami wolnych wyborów. Na szczeblu WIL takie opiniowanie jest dobrym obyczajem funkcjonującym od dawna. Wynika to jednak z wzajemnego szacunku, a nie zapisów prawa, bo prawnie zapisać się tego nie da. Poza tym dentyści chcieliby własnego niezależnego budżetu oraz reprezentowa-

nia przez komisje stomatologiczne swoich ustaleń wobec partnerów zewnętrznych bez konieczności uzyskiwania zgody właściwej rady, prezydium i prezesa. Podsumowując, moim zdaniem, chodzi o niezależność polityczną i finansową dentyistów w ramach struktur administracyjnych izb lekarskich. Andrzej szeroko uzasadnił Apel Komisji. Powołał się przy tym na naruszenie przez aktualne przepisy praw obywatelskich zagwarantowanych przez konstytucję. Dyskusja na ten temat była bardzo długa i emocjonalna, niekiedy nawet napastliwa, ale niepozbawiona elementów merytorycznych. Odbiła się szerokim echem w całej Polsce. Ostatecznie wniosek przepadł. Przeciwni byli nie tylko lekarze, ale i znaczna część dentyistów. Widać problem leży gdzieś indziej, jeśli sami dentyści są przeciwni stanowisku własnej komisji.

W dalszej części spotkania przyznano prawa wykonywania zawodu lekarzom cudzoziemcom: obywatelce Niemiec oraz obywatelowi Kamerunu.

Rekomendowano na stanowisko konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie medycyny sportowej Grzegorza Biegańskiego, Macieja Nowaka i Macieja Hessa.

Podjęto dwie uchwały w trybie poufnym.

Powołano komisję w sprawie zdolności do wykonywania zawodu doktor, u której OROZ podejrzewa niepoczytalność, oraz dokonano ograniczenia w czynnościach lekarskich lekarza uzależnionego od opioidów.

Rada Okręgowa po obejrzeniu pierwszego odcinka programu „Grunt to zdrowie” postanowiła podjąć współpracę z telewizją Proart, wchodzącą w sieć INEA, w zakresie produkcji programu promującego zdrowie oraz pracę lekarza POZ. Pierwszy odcinek promuje szczepienia ochronne. Inicjatywa tej uchwały wypłynęła z delegatury ostrowsko-krotoszyńskiej.

Na koniec powołano zespół, który ma opracować zasady współpracy w zakresie pokoiw gościnnych. Chodzi o to, że po remoncie willi sąsiadującej z WIL pojawiła się szansa na urządzenie pokoiw, z których mogliby korzystać np. lekarze spoza Poznania, którzy muszą odbyć w Poznaniu staże. Wszędzie blisko i mam nadzieję, że tanio. Taki postulat zgłaszają od lat lekarze, a teraz jest możliwość jego realizacji i tym właśnie zajmie się ten zespół.

Na tym obrady zakończono. Szczegółowe materiały znajdują się w sekretariacie WIL i z wyjątkiem spraw poufnych są dostępne dla każdego członka WIL.